

Szanowni Państwo

Piszę w sprawie procedowanej w tej chwili w Senacie ustawy o ochronie praw zwierząt.

Jako osoba empatyczna czekałam na tę ustawę od wielu lat. Szanowni Senatorowie, zostawcie ją Państwo w takim kształcie, w jakim opuściła sejm. Z przerażeniem śledzę opinie Senatorów, w tym z niepokojem wysłuchałam senatora Borowskiego, którego osobiście bardzo cenię, wypowiedź zapowiadającą konieczność regulacji, w tym wydłużenie vacatio legis. Rok to wystarczająco dużo czasu, by pozamykać te straszne futrzarskie interesy.

Czas już porzucić wizerunek zacofanej, ciemnej, prymitywnej i niehumanitarnej krainy i wybrzmieć w świecie pozytywnie i postępowo. Boję się, że Senat zaprzepąści teraz to, na co zdobył się Sejm, czyli pierwszy, zdecydowany krok do zerwania z niehumanitarnymi praktykami w Polsce.

Apeluję - bądźmy choć w tym zakresie dumni z naszego prawodawstwa. A do rolników apel o lepszą jakość produkcji, może właśnie w mniejszej skali.

Z poważaniem

A. F.